

WTA 125 Polish Open. Chwalińska zagra o finał, debel Falkowska-Kubka o tytuł

maciej · 25 lipca, 2024



Maja Chwalińska (LOTTO PZT Team/BKT Advantage Bielsko-Biała) zagra z Australijką Mayą Joint w półfinale turnieju WTA 125 Polish Open organizowanego przez Polski Związek Tenisowy na kortach Legii Warszawa. O tytuł w deblu powalczy duet LOTTO PZT Team Weronika Falkowska (KS Górnik Bytom) i Martyna Kubka (Mera Warszawa). „TENIS MAGAZYN” jest patronem medialnym największego turnieju tenisowego w Polsce.

Chwalińska wyeliminowała w czwartkowym ćwierćfinale rozstawioną z numerem trzecim Łotyszkę Dariję Semenistaję 7:5, 4:6, 6:2. Ten mecz na blisko dwie godziny przerwały opady deszczu, przy stanie 3:2 i 15-0 dla Polki w drugim secie. Chwilę wcześniej Maja skorzystała z przerwy na pomoc medyczną, podczas której konieczne było zabezpieczenie taśmą uciskową drugiego uda, bo z podobną opaską na jednym udzie grała od początku.



Również drugie udo Mai Chwalińskiej wymagało zabezpieczenia „tejpem” (Fot. Michał Jędrzejewski)

– Śmieję się, że wyglądam już prawie jak mumia. Stało się to chwilę przed meczem, znaczy jedna noga przed meczem, a druga podczas meczu. Nie wiem do końca co dokładnie, bo nie miałam jeszcze czasu nic poważniejszego z tym zrobić, tylko zatejpowałam w trakcie meczu. Teraz dopiero mam czas na odświeżenie się i przygotowanie nóg na półfinał. Moje ciało buntowało się dzisiaj, szczególnie w tej pierwszej części, przed deszczem. Myślałam, że może być różnie. Ale ta przerwa była prawdziwym zbawieniem i bardzo mi pomogła, mimo przegranego seta. Wydaje mi się też, że poziom tenisowy po wznowieniu gry był wyższy niż przed deszczem. Chociaż przegrałam drugiego seta, ale miałam wrażenie, że sama gra wyglądała lepiej – powiedziała Chwalińska po awansie do półfinału.



Maja Chwalińska powtórzyła ubiegłoroczny wynik w WTA 125 Polish Open (Fot. Michał Jędrzejewski)

O awans do finału zagra nie przed godziną 15-tą z Australijką Mają Joint, z którą pod koniec maja przegrała w trzysetowym ćwierćfinale turnieju ITF W50 w słoweńskiej miejscowości Otocec.



– Semenistaja jest bardzo dobrą i waleczną zawodniczką, więc spodziewałam się, że to będzie bardzo ciężki i fizyczny mecz. Cieszę się, że go przeżyłam i mam nadzieję, że się jakoś naprawię na jutro. Teraz czeka mnie wizyta u fizjoterapeuty i zobaczymy co się dokładnie stało, także mam nadzieję, że jutro wejdę na kort jak najpóźniej. Tym bardziej, że mój poprzedni mecz z Joint był najcięższym, jaki zagrałam w tym roku. Maya grała bardzo regularnie i precyzyjnie. Nie miałam nic do powiedzenia, chociaż wygrałam drugiego seta. Wszystko zależało od niej, więc spodziewam się kolejnego ciężkiego spotkania. Mam nadzieję, że przyjdzie sporo kibiców, żeby mnie wspierać z trybun – dodała.



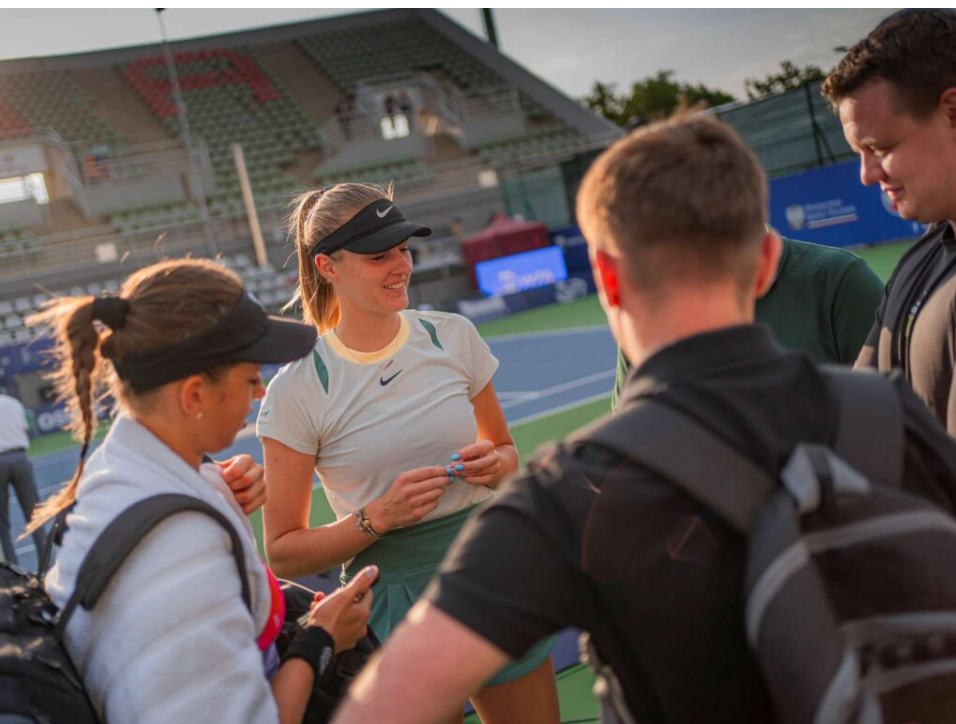
Na koniec czwartkowego planu gier wyznaczono na korcie centralnym półfinały gry podwójnej, ale z powodu opóźnienia spowodowanego opadami deszczu na największej arenie wystąpiły tylko Polki. Awans do finału pewnie wywalczyły złote medalistki rozgrywanych w ubiegłym tygodniu LOTTO 98. Narodowych Mistrzostw Polski, Weronika Falkowska (KS Górnik Bytom) i Martyna Kubka (Mera Warszawa). Pokonały Weronikę Ewald (Gdańska Akademia Tenisowa) i Zuzannę Kolonus (KS Górnik Bytom) 6:0, 6:2.



Dwa polskie deble w półfinale WTA 125 Polish Open (fot. Michał Jędrzejewski).

– Grałyśmy prawie taki sam finał mistrzostw Polski w weekend, tylko zamiast Zuzi Kolonus grała z Weronią Ewald Daria Górską. Wiedziałyśmy, czego się spodziewać. Przez deszcz i opóźnienia dziewczyny nie miały szans w pełni się rozgrzać i wiedziałyśmy to, że możemy to wykorzystać. Zaczęłyśmy od odbioru i dałyśmy im poserwować i ta taktyka się sprawdziła. Grałyśmy solidnie z tyłu kortu i na siatce, no i jesteśmy w finale – powiedziała Kubka.

- Myślę, że jest tutaj szybsza nawierzchnia niż na mistrzostwach Polski w Kozerkach. Tutaj też są lepsze piłki dla nas, bo gra jest szybsza. To jest nasza przewaga, że grałyśmy przeciwko Polkom, które znamy lepiej, bo dzięki temu mogłyśmy wyjść na jeszcze większym luzie. Po zawodniczkach zza granicy do końca nigdy nie wiemy, czego się spodziewać, bo często nie znamy ich i nie wiemy jak trenują. Te rywalki znamy bardzo dobrze, a do tego to są jeszcze juniorki, więc doświadczenie było również po naszej stronie - dodała Falkowska.



Tegoroczne mistrzynie Polski w deblu zagrają też o tytuł w WTA 125 Polish Open (Fot. Michał Jędrzejewski).

W piątek o godzinie 11.00 Falkowska i Kubka, rozstawione z numerem drugim, spotkają się w finale WTA 125 Polish Open ze Szwajcarką Celine Naef i Serbką Niną Stojanović.

- Wiemy, że nasze finałowe przeciwniczki to bardziej singlistki, więc dobrze serwują i dobrze grają z końcowej linii, ale my mamy przewagę na siatce. Same też dobrze gramy z głębi kortu i mamy dobre serwisy, więc zobaczymy jak to się ułoży jutro - powiedziała Kubka.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →

A photograph of a modern, multi-story apartment building at dusk. The building has a light-colored facade and many windows, some of which are illuminated. It is surrounded by greenery and a body of water in the foreground. The logo 'moderna Superior living' is visible in the bottom right corner of the image.

- Znamy rywalki, bo trenowałam ze Stojanović przez dwa dni z rzędu tutaj i dwa razy też grałam debla przeciwko Naef - dodała Falkowska.



Weronika Falkowska i MArtyna Kubka finalistkami WTA 125 Polish Open (fot. Michał Jędrzejewski)

W piątek, po wyłonieniu triumfatorek w grze podwójnej rozegrany zostanie pierwszy półfinał singla, a w nim spotkają się Amerykanka Alycia Parks i Szwajcarka Leonie Kung. Po nich na kort wyjdą Chwalińska i Joint. Zapraszamy na korty Legii.



Od jutra wstęp na mecze jest biletowany www.ebilet.pl (fot Michał Jędrzejewski)



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wta-125-polish-open-chwalinska-zagra-o-final-debel-falkowska-kubka-o-tytul/>